

Kazanie palmowe

Autor tekstu: **Wojciech Terlecki**

Jako niewierzący katolik (tak, tak są i tacy - prawdopodobnie najliczniej reprezentowani wśród duchowieństwa) realizuję się wchodząc w rolę niewierzącego praktykującego i udaję się z rodziną do kościoła. Musi być ku temu specjalna okazja związana z mocno zakorzenionymi kulturowo, tradycyjnymi świętami. W takich momentach, w świątyniach gromadzi się więcej niż zazwyczaj ludzi, co pozwala mi przypuszczać, że wzrasta w domach bożych reprezentacja agnostyków wszelkiej maści. Staram się z życia brać jak najwięcej dobrego maksymalnie korzystam z czasu spędzonego w kościele. Zaletą udziału we mszy świętej jest możliwość śpiewania bez żadnego zażenowania własnymi możliwościami wokalnymi (osobiście uważam, że mam dobry głos, chociaż tego twierdzenia dawno nie konfrontowałem z innymi). Zadanie znacznie ułatwia możliwość czytania tekstu wyświetlanego na specjalnej tablicy, bo przecież dla tak okazjonalnych wizyt uczenie się na pamięć pieśni byłoby nieekonomiczne.

Ponieważ przychodzę tam z własnej woli, jako jeden z niewielu uważnie wsłuchuję się w kazanie. Przesłanie do wiernych, jakie zostało wygłoszone w Niedzielę Palmową, było szczególnie dla mnie inspirujące. Po tradycyjnym przecenianiu cierpienia Jezusa, przyszedł czas na interpretację słów wypowiedzianych na krzyżu. Refleksja o skali poniżenia Jezusa i bólu, jakiego doświadczał, nasuwa mi się po porównaniu wydarzeń z piątku zwanego Wielkim, do codziennych problemów ludzi, których możemy spotkać w naszym życiu. Doświadczanych przez choroby, niedołączonych w wyniku starości, lub żyjących w zdecydowanie mniej przyjaznych miejscach niż my, gdzie głód tortury i prześladowania, poniżanie i inne nieszczęścia zdają się nic nie robić z tego, że mamy XXI stulecie.

Przejmując się losem zbawiciela, zdecydowanie mogę stwierdzić, że ani on jedyny, ani pierwszy lub ostatni. *"Nie dała mu matula sukienki"*. Unikając nadmiernego wzruszenia, mogłem wsłuchać się w treść kazania dotyczącego zdania, jakie Jezus wypowiedział tuż przed śmiercią: *"Eloi, Eloi, lema sabachthani?"*. Któryś z ojców kościoła przepuścił przez cenzurę ten wyraz bezsilnej rozpacz i teraz trzeba się gęsto i pokrętnie tłumaczyć z tych oczywistych w sytuacji skazańca słów.

Bez wnikania w szczegóły długiej przemowy kapłana, chodziło o to, że człowiek-bóg, w tej właśnie chwili przyjął na siebie wszystkie grzechy ludzkie i stał się bardziej ludzki. Grzechy tak strasznie go zabrały, że poczuł się bardzo samotny i zstąpił do piekieł po jeszcze więcej grzechów, w końcu nie wytrzymał i powiedział, co powiedział. Mistrzostwo świata w owijaniu w bawełnę. Nie za darmo teologowie nadają sobie tytuły naukowe.



Ja też poczułem się samotny, bo mam uzasadnione podejrzenie, że tylko ja wśród tłumów to zauważyłem. Gdybym był w Hyde Park'u, mógłbym zawołać: „Kto uważa, że ten facet wygaduje kosmiczne farmazony?“, licząc na kilka rąk wzniesionych do góry, ale tu okoliczności nie sprzyjały spontanicznym wystąpieniom. Nie ma co narzekać, na szczęście teologowie pojawiają się czasami w mediach i dają popisy logiki i przywiązania do tematu.

Niedawno pan profesor z Uniwersytetu Kardynała S. Wyszyńskiego, na pytanie zadane przez dziennikarza radiowego, dotyczące możliwego motywu mordu we Francji, opowiadał coś w stylu, że każdy chrześcijanin powinien poczuć w sobie żyda... . Dużego czy małego? Zauważyliście, że dziennikarze, a właściwie prowadzący audycje, z komercyjnych stacji radiowych mówią cały czas uśmiechając się?

To sztuczne kreowanie sympatycznego i przyjaznego nastroju, da się wyraźnie wychwycić w głosie. W opozycji do szczerzących się prezenterów, można postawić starsze panie uczestniczące we mszy świętej. Posiadają one niezwykłą i pewnie zanikającą umiejętność śpiewania zaciśniętym gardłem naturalnym falsetem, którego nie powstydziliby się wokaliści Modern Talking. W wyniku tych zabiegów wokalnych, bez względu na treść pieśni brzmi ona jak zawodzenie i lamet, co znakomicie wpisuje się w klimat widowiska. *"Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki"*.

No to wracam do szykowania koszyczka ze święconką.

Wojciech Terlecki

Z zawodu marketingowiec. Z wykształcenia inżynier zootechniki, technik analityki medycznej. Z zamiłowania aikidoka z PFA (Polskiej Federacji Aikido)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-04-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7918) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7918>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl